Nr. 468. Kraków, Niedziela 17 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: s jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 80 „	9 „ 90 „	[illegible]
z dwukrotną	46 „ 60 „	23 „ 30 „	11 „ 65 „	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 2.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 847.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopses i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — B. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kadeci o kwestyi polskiej.

Kraków, 17 września.

W miarę rozwoju wypadków wojennych i ustalania się stosunków w okupacyi niemieckiej i austryackiej, odzyskuje opinia polska w ziemiach dawnej Rzeczypospolitej prawo zabierania głosu i wypowiadania się w najaktualniejszej dziś dla nas kwestyi: przyszłości Polski. Bo jakikolwiek mógłby być wynik wojny, nie ulega wątpliwości, że przyszłość Polski zasadniczo odmienną będzie od jej niedawnej przeszłości. To czują i wiedzą wszystkie dziś wojnę prowadzące państwa, i tego nie mogą one zakrywać przed najbardziej w tej sprawie interesowanym czynnikiem: przed ludnością polską. Stąd pewna swoboda głosu, koncedowana jej w tej chwili.

Niepodobna jednak na razie z tej opinii, jaka zaczyna się obecnie wytwarzać i ustalać, wysnuwać kategorycznych o jej ogólnym charakterze wniosków. Ta opinia nie jest przedewszystkiem dość swobodnie wypowiadaną i tem samem nie może być ogólną, wszechstronną. Na razie więc zapisujemy jej poszczególne objawy, jej odgłosy, z których zestawienia i porównania z tą opinią, która na razie na zewnątrz wyrazu znaleść nie może, wytworzy się dopiero kiedyś jej obraz rzeczywisty. Im prędzej to stać się będzie mogło, tem lepiej będzie i korzystniej dla przyszłości Polski i dla tych czynników, które o tej przyszłości wyrokować będą.

A czynniki te nie od wczoraj i nie od dzisiaj kwestyą polską, jako jedną z najaktualniejszych przy zawieraniu pokoju, zajmować się muszą. Wobec utrudnień wojennych jednak, oderwane tylko i luźne dochodzą nas głosy z organów prasy zagranicznej na ten doniosły, międzynarodowy temat. Zwracają zwłaszcza, poza prasą austryacką i niemiecką, uwagę głosy prasy rosyjskiej, upornie stojącej zawsze na stanowisku czynnika w tej sprawie wyrokującego, pomimo, że wypadki wojny na innem ją zgoła stawiają stanowisku. Jednak wypadki te nie minęły bez wpływu także na opinię polityczną w Rosyi. Jest ona przedewszystkiem oszczędniejszą w obietnicach dla Polaków, jakby w przewidywaniu, że są one w tej chwili bezprzedmiotowe i straciły wobec Polaków ten urok, jaki w swoim czasie przywiązywano do manifestu wielkiego ks. Mikołajewicza. Zbladła od tego czasu gwiazda wielkiego księcia i z nad Wisły i jej dopływów przesunęła się na nieboskłon znacznie dalszy; zbladła także gwiazda Rosyi i jej armii.

Z łamów prasy rosyjskiej odezwał się, jak nas informują, głos jednego z wybitniejszych przywódców kadetów, ks. Dołgorukowa. Na konferencyi swej partyi w Moskwie wypowiedzieć się miał ks. Dołgoruków o kwestyi polskiej w sposób mniej więcej następujący:

„Kwestya polska jest w chwili obecnej sprawą raczej taktyczną, niż programową. Jej rozwiązanie pozostaje w łączności z wynikiem wojny. I tu możliwe są trzy ewentualności. Jeśli zwyciężą mocarstwa centralne, wówczas rozumie się samo przez się, że wszelki wpływ naszej partyi na rozstrzygnięcie w kwestyi polskiej jest wykluczony. Jeśli zwycięstwo odniesie Rosya i jej sojusznicy, wówczas muszą być wszystkie trzy części Polski w ich granicach etnograficznych połączone w samodzielne państwo z wolnem wyjściem na morze Bałtyckie. Wniosek w tym kierunku musiałby wyjść od Rosyi, samo jednak odbudowanie Polski musiałoby być aktem międzynarodowym. Również podstawy zwołania konstytuanty polskiej musiałyby być wypracowane przez konferencyę międzynarodową.

Wreszcie należy uwzględnić również trzecią możliwość, mianowicie, że wojna pozostanie nierozstrzygniętą i że żadna z dwóch wojujących stron nie będzie zwycięską. W tym wypadku najprawdopodobniejszym jest „status quo ante bellum". Wówczas Rosya mogłaby wywrzeć wpływ na losy jedynie tych części Polski, które już przed wojną stanowiły część składową państwa rosyjskiego. Wtedy Rosya musi nadać Polsce daleko idącą autonomię, dla której punktem wyjścia byłby wypracowany przez partyę kadetów projekt.

Dla istnienia samodzielnego państwa polskiego jest koniecznem połączenie wszystkich trzech części Polski, natomiast należy odrzucić wszelkie pragnienia Polaków odbudowania samodzielnego państwa w granicach dotychczasowego Królestwa Polskiego.

To stanowisko książę Dołgorukow pragnął uzasadnić interesami Rosyi i pokoju światowego. Ponieważ Polacy z Austryi i Prus będą i muszą dążyć do względnie usamodzielnionego Królestwa pol., więc wobec tego będziemy mieli niewątpliwie i natychmiast materyał do konfliktów pomiędzy trzema państwami: Rosyą, Austro-Węgrami i Niemcami. Tymczasem Rosya ma niezaprzeczone prawo do dłuższego odpoczynku po nadzwyczaj krwawych ofiarach wojny obecnej. Wobec tego naprawdę nie można od niej żądać, aby się z powodu Polski wiecznie biła z obydwoma swoimi sąsiadami. I wobec słuszności tej teoryi autonomia Polski nie jest do pomyślenia bez zupełnego zmiażdżenia państw centralnych".

W poglądach tych ks. Dołgorukowa ciekawe i znamienne są przypuszczenia także na wypadek klęski Rosyi, lub nierozegrania wojny, niby partyi szachów. Właśnie na ten wypadek najoszczędniejszym w wynurzeniach i obietnicach jest przedstawiciel kadetów. I tutaj, zdaje się, jest jeszcze najszczerszym. W pierwszym wypadku odsądza swoją partyę i oczywiście Rosyę od wpływu na losy Polski, w drugim darzy ją wypracowanym już przez kadetów projektem autonomii. Dalsze jednak, końcowe wywody ks. Dołgorukowa nie pozostawiają wątpliwości, jakby ta autonomia wyglądała i jakby stosowaną była w praktyce politycznej. Ten koniec wywodów ks. Dołgorukowa zdradza istotne intencye nacyonalizmu rosyjskiego wobec Polski i pozostaje w oczywistej sprzeczności z rzekomą intencyą zwycięskiej Rosyi kreowania »samodzielnego« państwa polskiego. Tę »samodzielność inwencyi rosyjskiej« my już znamy i już my ją mieli; wiemy też czego po niej moglibyśmy się spodziewać. Na te plewy już nawet wróble w Polsce złowić się nie dadzą.

Głos ks. Dołgorukowa znamienny jest w chwili obecnej, jako jeden z nielicznych znanych nam objawów opinii politycznej w Rosyi w kwestyi polskiej.

M.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 17 września.

Urzędowo ogłaszają 16 września 1916:

Front przeciw Rumunii: **Pod Fogarasem przekroczył jeden pułk rumuński Alutę (Alt). — Został odrzucony. Na północ od Köhalom (Reps) nasze wojska zabezpieczające stoczyły skuteczne walki. Zresztą prócz walk pod Hatszeg (Hötzing), o których już wczoraj doniesiono, nie było szczególnych zdarzeń.**

Front generała kawaleryi arcyks. Karola: **Nad górnym Czarnym Czeremoszem gwałtowne walki artyleryjskie.**

Front generała marszałka polnego ks. bawarskiego: **Armia generała pułkownika Tersztyansky'ego stoi pod ogniem ciężkich dział.**

Teren wojny z Włochami: **Bitwa na płaskowyżu Krasu trwa bez przerwy dalej z tą samą gwałtownością. Ataki piechoty włoskiej, poparte bardzo silnym ogniem artyleryi i min, były znowu zwrócone przeciw całemu frontowi między Wipawą a morzem. Na północnem skrzydle tego odcinka miał nieprzyjaciel mały zysk w terenie, i tutaj nasza linia biegnie teraz blizko na wschód od San Grado di Merna. Zresztą front walk dzięki wielkiej wytrwałości naszych wojsk pozostał niezmieniony. 500 Włochów wzięto do niewoli, zdobyto trzy karabiny maszynowe. Na północ od Wipawy walka artyleryjska rozciągnęła się na większą część frontu aż do Krnu. Atak na wschód od Gorycyi przeciw naszym stanowiskom na południe od Doliny Róż nie mógł się utrzymać w naszym ogniu. Także pod Flitschem był ogień artyleryi bardzo żywy.**

Na froncie tyrolskim atakuje nieprzyjaciel grzbiet Fassanu. — Przed odcinkiem Cima di Cece Coltorondo działanie naszego ognia działowego wstrzymało nieprzyjacielski pochód naprzód. Pod Caurlolem udało się oddziałom strzelców alpejskich opanować punkt oparcia w wyrwie na zachód od tego szczytu.

Południowo-wschodni teren wojny: **U naszych wojsk nic nowego.**

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 17 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Front generała marszałka polnego księcia wirtemberskiego: **Jak kilkakrotnie w poprzednich dniach, także wczoraj ostrzeliwano bez skutku Westende od strony morza. W łuku Ypern i na północnej części frontu grupy wojsk następcy tronu Ruprechta rozwinął nieprzyjaciel żywy ogień i czynność patrolową.**

Bitwa nad Somme była wczoraj szczególnie gwałtowną. Silne uderzenie około 20 angielsko-francuskich dywizyj po największem wzmożeniu się ognia, kierowało się na front między Ancre i Somme. Po gorącej walce zostaliśmy w tył wciśnięci przez wsi Courcelettes, Martinpuich i Flers. Combles zostało utrzymane wobec silnych angielskich ataków. Dalej na południe aż do Somme wszystkie ataki zostały krwawo odparte, po części dopiero w walce zblizka. Na południe od Somme, od Barleux do Deniecourt atak francuski został również odparty. O kilka przyczółków podkopowych walczy się jeszcze.

Zestrzelono sześciu nieprzyjacielskich lotników, z tego jednego porucznik Wintgens, a dwóch kapitan Boelcke, który dotąd 26 aparatów lotniczych usunął z walki.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wschód od Mozy czynność bojowa aż do poszczególnych bezskutecznych ataków francuskich na ręczne granaty, utrzymywała się w umiarkowanych granicach.**

Wschodni teren wojenny.

Front generała marszałka polnego księcia bawarskiego: **Niema żadnych wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Tylko na wyżynie Kamieniec w Karpatach przyszło do żywszych walk piechoty, zresztą położenie niezmienione.**

W Siedmiogrodzie Rumuni przekroczyli Alutę powyżej Fogaras. Na północny zachód oddziały, które się przeprawiły, zostały zaatakowane i wyrzucone wstecz, dalej poniżej udaremniono próby przeprawienia się. Na południowy wschód od Hoetzing wzięto rumuńskie stanowiska i odrzucono kontrataki.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: **Rozstrzygające zwycięstwo uwieńczyło zręcznie i energicznie przeprowadzone operacye w Dobrudży. Wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie ścigają pobite siły rosyjskie i rumuńskie.**

Front macedoński: **Po utracie Małkanidze wojska bułgarskie zajęły nowe przygotowane stanowiska obronne. Ponowne ataki serbskie na front Mogleny między Pozar i wyżyną Preslap, rozbiły się. Na wschód od Wardaru nic nowego.**

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Po zwycięstwie w Dobrudży.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 17 września.

Wiadomość o wielkiem zwycięstwie wojsk niemieckich i bułgarskich nad wojskami rosyjskiemi i rumuńskiemi w Dobrudży wywołała w całem mieście ogromny entuzyazm. Wszystkie budynki przystrojono chorągwiami.

Szczegóły walk.

Berlin, 17 września.

O zwycięstwie w Dobrudży dowiaduje się »Vossische Ztg.« następujących szczegółów:

W dalszym pochodzie naprzód wojsk bułgarskich, niemieckich i tureckich, o którym wczoraj doniesiono, posunęła się jedna niemiecka dywizya ku Dunajowi i pędziła przed sobą jedną dywizyę rumuńską. **Tę dywizyę przyciśnięto w tył do znajdującej się tam dywizyi rosyjskiej,** tak, że wojska niemieckie stały na lewej flance wojsk rosyjskich. Równocześnie od strony prawej uderzyła niemiecko-bułgarska kawalerya na jedną dywizyę serbską, która w panice cofnęła się ku linii kolejowej.

Przedwczoraj około godziny 2-giej była sytuacya taka, że Niemcy i sprzymierzeni stali w formie litery »U«, a mianowicie Niemcy w kącie tego »U«, a Bułgarzy po stronie lewej, podczas gdy kawalerya bułgarsko-niemiecka tworzyła prawe kolano tego »U«. W pośrodku »U« znajdowały się ściśnięte razem wojska rosyjskie, serbskie i rumuńskie. Rosyanie trzymali silnie front, z początku utrzymywano ich tylko w szachu. **Gdy Mackensen dał w końcu rozkaz, żeby teraz także Rosyan mocno zaatakować, wpędzono rosyjską dywizyę na znajdującą się już w rozprzężeniu dewizyę serbską i rumuńską, wskutek czego powstało wśród nieprzyjaciół ogólne zamieszanie.**

Odwrót Rumunów w Dobrudży.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 17 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z Kolonii: Sofijski korespondent »Koeln. Ztg.« donosi o położeniu w Rumunii:

Armia rumuńska cofa się w ucieczce na linię Cernawoda—Medżidżje—Konstanca. Linia ta posiada dla Rumunii decydujące znaczenie. Od wyniku tych walk zależeć będzie los całej armii rumuńskiej, walczącej w Dobrudży.

Bułgarski minister o sytuacyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 17 września.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Minister robót publicznych Dobri Paskow zapytany o zdanie w sprawie wojny z Rumunią oświadczył:

Dotychczasowe rezultaty przechodzą wszelkie oczekiwania. **Nasze zwycięstwa w Dobrudży mają wielkie znaczenie. Rumunia jest poważnie zaniepokojona o Bukareszt. Armia rumuńska** która w początku kampanii mogła wykazać na zachodzie kilka pozornych sukcesów, **obecnie wszędzie jest wstrzymana lub rozbita.**

Dziś jest już rzeczą pewną, że Rumunia raczej jest ciężarem dla koalicyi niż korzyścią. Pomocy ze strony Rosyi nie można przeceniać.

Nasi żołnierze wiedzą, że akcya rumuńska dążyła do naszej zagłady, dlatego też walczą z takiem bohaterstwem. Dobrze zasłużona nagroda, jaka spotyka Rumunów, dotknie także Rosyan, z którymi nie chcieliśmy walczyć. Zamach ich, skierowany ku zniszczeniu Bułgaryi zmusił nas do ujęcia za broń w obronie naszej ojczyzny.

Rząd bułgarski spogląda z dumą na dzielną armię bułgarską, która jedno z najtrudniejszych zadań rozwiązuje z taką godnością. Z takich czynów winna powstać Wielka Bułgarya. Żołnierz bułgarski dotąd tylko postępował naprzód — nigdy wstecz. Tego, co Bułgarzy raz odbiorą Rumunom, nie oddadzą im już nigdy.

Naczelny wódz armii rumuńskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 17 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Lugano:

Szef rumuńskiego sztabu generalnego Crainiceanu został mianowany naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych Rumunii celem umożliwienia jednolitego użycia wszystkich rumuńskich związków armii.

Sesya parlamentu rumuńskiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Kolonia, 17 września.

»Koeln. Ztg.« donosi z Lugano:

»Secolo« otrzymuje wiadomość z Bukaresztu, że parlament rumuński zbierze się w najbliższej przyszłości na sesyę.

Ma być utworzony gabinet narodowy.

Z wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

Nasze wystawy bieżące w pałacu sztuki znajdują się od dłuższego czasu pod znakiem wojny i Legionów. Po pięknej »wystawie Legionów«, która i w historyi malarstwa mieć będzie swoją kartę, raz po raz pojawiają się pośród bieżącego plonu, jako wyraz chwili cykle malarskie, związane z tematami wojennymi, a w szczególności i bohaterstwem naszych Legionów.

Jednę z takich pamiątek drogich sercu polskiemu, bo związanych z ofiarą życia i krwi naszych bohaterskich oficerów i żołnierzy legionowych, składa wystawie p. Wincenty Wodzinowski, jeden z najpracowitszych i najpłodniejszych naszych malarzy. Przeniósłszy się w charakterze chorążego Legionów na front bojowy, p. Wodzinowski miał sposobność na miejscu zaczerpnąć wrażeń wojennych, studyować wojnę w jej najcharakterystyczniejszych i najgroźniejszych motywach i epizodach, w walce i w życiu po za frontem. Po cyklu 200 z górą portretów oficerów i wybitniejszych żołnierzy legionowych, rysowanych na miejscu, darzy obecnie Wodzinowski wystawę dwoma cyklami, z których jeden ma charakter tragicznej pamiątki, drugi odtwarza długi szereg scen rodzajowych żołnierskich i wojennych z frontu i służby okopowej Legionów.

Zaczynam od pamiątki. Jest nią cykl portretów poległych i rannych legionistów naszych w ostatniej ofenzywie wołyńskiej, to jest w czerwcu i lipcu 1916 roku. Rysował je autor w chwili, gdy wszyscy oni, których wizerunki zgromadzono pod kopułą półokrągłego wgłębienia naprzeciw sali głównej, byli jeszcze przy życiu lub zdrowiu.

Potrety rysowane kredką kolorową, mają mimo swej prostej, niewyszukanej techniki dziwny wdzięk i odrębny swój charakter. — Przesuwa się przed oczyma cykl postaci, których imiona ciągle w czasach ostatnich mieliśmy na ustach, które przesuwały się nieprzerwanie na szpaltach dzienników, o których mówiło się z czcią i szacunkiem, który i potomność dla nich w pełni zachowa.

Na pierwszem miejscu wysuwają się dziarskie postaci pułkowników Berbeckiego, (ranny), Januszajtisa (ranny), poległego majora Wyrwy-Furgalskiego, poległego kapitana Stanisława Zwierzyńskiego (Sława), porucznika Romana hr. Łubieńskiego, chorążego Cekiery (w niewoli), poruczników Tarczyńskiego (ranny), Myszkowskiego (ranny), por. Średnickiego (zabity), chorążych Jankowskiego (zabity) Kwarcińskiego (zabity) i por. Wł. Koniecznego, rzeźbiarza (zabity).

To galerya bohaterów. Dopełnieniem jej zaś poniekąd jest cykl epizodów z życia żołnierskiego Legionów. Przesuwa się tu, jak w kalejdoskopie pejzaż i scena obozowa, epizod wojenny i charakterystyczne obrazy ruchu i działań na terenie wojennym. Wraz z autorem przeżywa widz wrażenia rzeczy i spraw znanych z opisów, a tu ołówkiem artysty »in flagranti« przeniesionych na karton. Nie są to pełne obrazy, raczej szkice i notatki doraźnie kreślone, ale mające charakter i wartość dokumentu, posiadającego swą malarską i artystyczną cechę, miejscami tężyznę sprawnego ołówka, umiejącego wybrać odpowiednie motywy i tematy. A więc są tu obrazki utarczek wojennych jak np. Atak na Sitowicze 4 lipca b. r., widok rannych w szpitalu polowym, tabory sanitarne i kuchnie polowe w ruchu, ziemianki i okopy. Na jednym z obrazków kapelan ks. Gilewicz w wirze walki przy spełnianiu swych duszpasterskich obowiązków; na innym scena wysoce charakterystyczna: »Ranni Legioniści prowadzeni przez sanitaryusza na miejsce opatrunkowe«.

Przepiękne są też pejzaże wołyńskie z nad Styru i Stochodu: »Droga do cerkwi«, »Sitowicze«, »Wieś Piaseczna nad Stochodem« i wiele innych.

Cykl ten ze względu na swą treść i charakter powinien w całości znaleść się w jednej z krajowych galeryi, jako pamiątka wielkich chwil o wybitnem piętnie aktualności, z charakterem swojskości, sentymentu i szczerze polskiego odczucia.

Wojenne motywa poruszają w swych utworach także pp. Antoni Piotrowski, Gramatyka i Uziembło. Piotrowskiego »Legioniści na wywiadach« mają charakter trochę konwencyonalny. Malowane wybornie z właściwą Piotrowskiemu sprawnością techniczną, mają doskonały pejzaż, który zawsze jest mocną stroną w obrazach tego świetnego artysty. Podobny charakter ma obraz Gramatyki »Przygodna kwatera«, gdzie ładnie malowane jest tło architektury podmiejskiej,

Henryk Uziembło, który od czasu wojny wraz z uniformem oficerskim zmienił swe dawne umiłowania malarskie, w nowej dziedzinie pomysłów i tematów wojennych rozwija niepoślednią tężyznę. Studyum portretowe »Wachmistrz sztabowy ułanów Ostoja« rysowane kredką, jest pełne siły i charakterystyki głębokiej, pełne typowego wyrazu żołnierskiego jaki znaleźć można w tradycyi polskiej kawaleryi z pod Sommosierry, Stoczka lub Raszyna. Rysowane z brawurą daje świadectwo szeroko rozwiniętej technice i talentowi.

Poza wymienioną ilością obrazów wojennych, wystawa bieżąca przynosi sporo materyału nie wojskowego, a co dziwniejsza spotykamy na niej kilka nazwisk twórców, dotychczas mało znanych w szeregach przedstawicieli bieżącej sztuki.

Jednym z tych, których talent przemawia z niepoślednią siłą jest p. Franciszek Potocki. Przed niedawnym czasem zapisywaliśmy na tem miejscu kilka jego pejzażów, ujawniających wybitny indywidualizm młodego malarza. Obecnie daje nam p. Potocki sposobność sąd nasz pochlebny rozszerzyć poza granice zdawkowej pochwały, ale uznać w nim talent wysokiej miary, rozporządzający szeroko rozwiniętą techniką, odcinający się bardzo wyraźnie od szarego poziomu jednostajnej produkcyi swojskiej naszych malarzy. Na twórczości Potockiego wyraźne piętno kładzie zagranica. Najswobodniej i z największą pewnością pendzla obraca się on w dziedzinie pejzażów morskich. Studyował je widocznie czas dłuższy i uchwycił ich najbardziej typowe znamiona. Gdyby nie był dał nic więcej jak tylko »Burzliwe morze« lub »Obłok i morze«, to na zasadzie tych dwóch obrazów możnaby go zaliczyć do najlepszych naszych marynistów. Tak wystudyowanej fali morskiej wzburzonej, z girlandą piany, takiego tonu, jaki mamy w krajobrazie »Z rana«, niewielu naszym pejzażystom udało się namalować. Pejzaż »Czerwone domy« wdzięczną kolorystyką i egzotycznym charakterem obcego pejzażu silnie utrwala się w pamięci. »Stare katry«, »Na zatoce fińskiej«, niosą pełne siły motywy rybackie i nadmorskie, jakie u nas rzadko i tylko sporadycznie się pojawiały w produkcyi rodzimej. Rodzajowe obrazy »Marcianka z Jastarni« i »Z rana«, to doskonałe próby wyłamania się z koła motywów morskich i wkroczenia w dziedzinę tematów rodzajowych, gdzie szeroka, śmiała technika wzorowana na malarzach francuskich, daje świadectwo bujności temperamentu malarskiego i swobody w traktowaniu najróżnorodniejszych problemów malarskich, dla których podstawę stwarza kapitalny rysunek.

Pokrewnym pod pewnym względem talentem jest twórca cyklu obrazów S. K. Daniel, debiutant na krakowskiej wystawie. Szeroka skala motywów, jaką ten malarz rozsnuł w cyklu swoich utworów, utrudnia scharakteryzowanie tego talentu, który przy nieśmiałej jeszcze technice, przy pewnych odchyleniach

Z Łodzi.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Łódź, 10 września.

(Zmienione stosunki w przemyśle i handlu. — Środki zaradcze. — Wychodźtwo robotników. — Aprowizacya. — Charakter Rady miejskiej. — Ludność niemiecka i żydowska. — Nowy prezydent policyi).

Wybuch wojny wywołał w Łodzi łatwy do zrozumienia chaos. Miasto, dotąd zapatrzone w kierunku wschodnim — uczuło, że traci grunt pod nogami, że nastają nowe czasy, że ekspedycya perkalików do Rosyi będzie na czas trwania wojny uniemożliwiona. Podniesiono alarm o zachwianiu się w swych podstawach przemysłu „narodowego", znaleźli się już wszechwiedzący specyaliści, którzy po dwóch tygodniach przepowiedzieli przemysłowi łódzkiemu kompletną ruinę w przyszłości.

O pierwszych miesiącach wojny i ówczesnem położeniu Łodzi pisałem już w swoim czasie w „Nowej Reformie". Zaznaczę tylko mimochodem, że przewrót polityczny w roku 1914 był dla Łodzi istotnie ciosem poważnym. Życie przemysłowe zamarło zupełnie. Niepewność i chwiejność sytuacyi trwała do grudnia 1914, to jest do trzeciego z rzędu i ostatecznego zajęcia miasta przez wojska niemieckie.

Nowy okres stanowi data 8 grudnia 1914 roku, gdy po zaciętej 20-dniowej walce Moskale cofnęli się z pod Łodzi.

Już w pierwszych tygodniach okupacyi zarekwirowały władze niemieckie potężne zapasy surowców, które wywieziono do fabryk niemieckich, następnie przyszła kolej na części maszyn, których użyto do wyrobu amunicyi.

Sytuacya w mieście była też niewesoła. Drożyzna produktów żywnościowych przy minimalnych zarobkach (fabryki unieruchomiono) wzrastała stale. Ludność robotnicza znalazła się w sytuacyi bardzo trudnej. Z pomocą przychodziły jej, nowoutworzone kuchnie robotnicze, wydające dziennie kilkadziesiąt tysięcy obiadów częściowo bezpłatnych, częściowo za opłatą kilku kopiejek. Sytuacyę uratować mogły częściowo na szeroką skalę zakrojone roboty publiczne, ale władze niemieckie na projekt ten, wysunięty przez prasę miejscową i koła robotnicze, nie przystały. Zarówno prasa, jak i przedstawiciele organizacyi robotniczych żądali rozpoczęcia robót, celem zaprowadzenia w Łodzi kanalizacyi i wodociągów. Odpowiedź odmowną tłomaczyły władze tem, że prace te zatrudnić mogą kilka tysięcy robotników, potrzebnych do robót w Niemczech.

Wogóle zauważono skłonność do jak najliczniejszego wysyłania robotników naszych na roboty do Niemiec. Aby ruch ten przyspieszyć, wydał ówczesny prezydent policyi v. Oppen, cyrkularz, na mocy którego zabrania się fabrykantom wypłacania jakichkolwiek wsparć robotnikom, o ile ci nie przedstawią zaświadczenia z „Urzędu pracy" przy prezydyum policyi, że dla nich istotnie nie można znaleźć pracy.

Cały szereg czynników, a między niemi i powyższe zarządzenie, przyczyniło się do wzmocnienia emigracyi roboczej do Niemiec. Według obliczenia urzędowego, wyemigrowało z Łodzi do Niemiec do m. lipca około 60.000 osób. Obecnie cyfrę tę śmiało zaokrąglić można do 75.000

Mimo tak znacznego upływu ludzi, warunki ekonomiczne Łodzi bynajmniej się nie poprawiły. Przednówek był bardzo ciężki. Często brakowało chleba i ziemniaków. Obecnie cena funta chleba z 44 kop. spadła do 25—20. Drożyzna innych produktów jest jednak nadal bardzo dotkliwa.

Braków żywnościowych w Łodzi nie może usunąć miejscowa Rada miejska. Instytucya ta powołana została do życia w lipcu roku 1915 z rozporządzenia feldmarszałka Hindenburga. Ordynacyę wyborczą natomiast przeprowadził wspomniany wyżej prezydent policyi v. Oppen. Ze skomplikowaną procentowo sprawą narodowościową załatwiono się dość łatwo: m i a n o w a n o po 12 radnych Polaków, żydów i Niemców, mimo, że Niemcy stanowili zaledwie 15 procent, żydzi do 35 procent, zaś Polacy przeszło 50 procent ogółu ludności. Przedstawicieli robotników do Rady wcale niedopuszczono. W zasadzie język polski miał być równouprawniony z niemieckim. W praktyce jednak język polski zeszedł do roli języka zaledwie tolerowanego. Niejednokrotnie wnosili radni Polacy interpelacye w tej kwestyi. Politycznie dzieliła się Rada początkowo na dwa obozy: polsko-żydowski i niemiecko-żydowski. W pierwszym okresie posiadał obóz polsko-żydowski większość; z czasem jednak większość ta znikła, gdyż w miejsce kilku radnych Polaków mianowano Niemców. Grupa zaś niemiecka porozumiawszy się z radnymi syonistami zawarła z nimi umowę, mocą której do prezydyum Rady weszło dwóch Niemców, jeden żyd i jeden Polak.

O obozie niemieckim w Radzie i poza nią godzi się słów kilka powiedzieć. Grupa ta koncentruje się koło tygodnika „Deutsche Post". Głosi hasło odrodzenia niemieckości w Łodzi i obronę interesów mniejszości niemieckiej.

Nawiasem dodajmy, że hasło obrony mniejszości niemieckiej jest tutaj bezprzedmiotowe. Zarówno bowiem za czasów rosyjskich, jak i obecnie są Niemcy łódzcy żywiołem uprzywilejowanym, a już wcale uskarżać się nie mogą na jakikolwiek ucisk. Dla jednania sobie zwolenników założyli „Związek niemiecki dla Łodzi i okolicy", („Deutscher Verein für Lodz und Umgegend"), który — według statutu, służyć miał tylko interesom kulturalnym, w rzeczywistości jednak ma charakter polityczny. W Radzie miejskiej członkowie grupy niemieckiej występują za ograniczeniem języka polskiego, nadto „Vereinu" rozwija działalność w licznych filiach na prowincyi, nawołując kolonistów do akcyi politycznej. Ciekawą w tym kierunku lekturę przedstawia „Deutsche Post". Trudno jest w jednej korespondencyi przedstawić wszystkie pretensye tego pisma do Polaków. Powtórzę tylko ostatnią.

W Warszawie, jak wiadomo, odbywa się obecnie pierwszy ogólno-krajowy zjazd straży ogniowej. Ponieważ do straży należą również w wielu miastach Niemcy, domaga się to pismo, aby obrady na zjeździe toczyły się po polsku i po niemiecku!

Donosiłem w swoim czasie o memoryale, wniesionym przez radnych Polaków do rządu o ogłoszenie ordynacyi wyborczej do Rady łódzkiej na wzór Warszawy. Memoryał rozpatrywany był przez prezyd. p. Oppena. Tymczasem p. Oppen wezwany został do urzędu żywnościowego w Berlinie, zaś na jego miejsce mianowano hrabiego Loersa, dotychczasowego naczelnika powiatu kutnowskiego. Nowy prezydent policyi zamierzał ogłosić nową ordynacyę wyborczą już w pierwszych dniach września, sprawę odłożono jednak do grudnia. — Wiadomo, że władze niechętnie godzą się na zaprowadzenie Rady miejskiej w Łodzi na wzór Warszawy, po pierwsze dlatego, że przy wyborach proporcyonalnych żywioł niemiecki, stosunkowo nieliczny, nie będzie mógł liczyć na przeprowadzenie większej liczby radnych, po drugie zaś obawiają się wzrostu elementów opozycyjno-robotniczych, których władze łódzkie dotąd trzymały zdaleka od życia miejskiego. Istnieją już dane, że Rada łódzka tem się różnić będzie od warszawskiej, że pierwsza otrzyma ordynacyę wyborczą z k u r y a m i n a r o d o w o ś c i o w e m i. Na razie trudno orzec, jaki charakter nosić będzie ta ordynacya. Pewnem jest jednak, że i obecnie wpływy niemieckie w Radzie zostawać będą w stosunku odwrotnie proporcyonalnym do siły liczebnej ludności niemieckiej w Łodzi. *r. b.*

Przed szturmem.

Przed nami płonie wieś... dymów galerye
rozwłóczą się po polach. Coraz w górze
pęka szrapnel — błysk gromu wybornowej chmurze...
Na wzgórzach raz wraz biją salwami baterye.

Kul orkany w piekielnym szumie i klangorze
wyją ku nam, jak biesy urwane ze smyczy...
jęczą wichry — powietrze zżyma się i syczy,
jak smagane przez Persa kańczugami morze!

Na polach pusto. Pola są teraz niczyje —
śmierć tam jako szerokie skrzydła rozpostarła...
słońce zgasło na kwiatach — i zieleń umarła —
trawami kule biegną, i syczą jak żmije...

Czekamy... W tej piekielnej szturmów uwerturze
znamy wszystko: z bagnetem wyjść mamy na wzgórza!

Kukły, we wrześniu 1916. *Józef Męczka.*

Kronika.

Kraków, 17 września.

Obrady posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych w Krakowie. Konferencya posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych rozpoczęła się wczoraj o godzinie 4 po południu w sali gmachu magistratu krakowskiego na pierwszem piętrze. Obradom przewodniczyli: prezydent miasta dr Leo i wiceprezydent Izby poselskiej dr German. W obradach biorą udział następujący posłowie: dr Aschkenazy, dr Bandrowski, J. K. Federowicz, dr German, dr Gross, Kieski, dr Krogulski, dr Leo, Maryewski, Rauch, Rychlik, Sare, dr Schätzel, Śliwiński, Srokowski, dr Stesłowicz, dr Tertil, Zarański i Zieleniewski. Przedmiotem obrad były sprawy, które będą omawiane na najbliższych zebraniach politycznych poselskich w Wiedniu, to jest prezydyum i komisyi politycznej Koła polskiego.

Po referacie posła dra Germana o sytuacyi, przeprowadzono 4-godzinną ddyskusyę, w której wzięli udział niemal wszyscy posłowie, obecni na zebraniu.

Na dzisiejszem zebraniu omawiane będą sprawy krajowe, dla których zwołane zostało posiedzenie komisyi miejskiej Koła polskiego na najbliższą środę w Wiedniu

Dzisiejsze obrady rozpoczną się o godzinie 10 przed południem w tej samej sali.

Kuchnie obywatelskie w Krakowie. Jak donieśliśmy, w piątek i wczoraj rozdawano w biurach miejskich wraz z kartami chlebowemi i cukrowemi »kwestyonaryusze dla celów założenia miejskich kuchni obywatelskich«, celem wypełnienia ich przez osoby, które mają zamiar pobierać potrawy z tych kuchni.

W kwestyonaryuszach należy podać dzielnicę i ulicę zamieszkania, a nadto odpowiedzieć na pytania: czy pobierane będą tylko obiady, czy kolacye, czy potrawy będą pobierane do domu, czy spożywane w lokalu obok kuchni, dla ilu osób pobierane będą potrawy, wreszcie, jaki jest zawód mającego zamiar pobierać potrawy?

W Wiedniu, obok publicznych kuchni ludowych, istnieją także liczne wspólne kuchnie, zakładane n. p. przez grona urzędników wielkich instytucyj finansowych, a nawet przez urzędników ministeryalnych. Między innemi urzędnicy ministerstwa kolejowego założyli sobie znakomitą i tanią wspólną kuchnię, która wydaje codziennie kilkaset obiadów; podobne kuchnie założono w drodze samopomocy przy kilku wielkich bankach wiedeńskich. W obecnych czasach ogromnej drożyzny takie wspólne kuchnie oddają urzędnikom znaczne usługi.

Z uniwersytetu. Stanisław B o r o w s k i, rodem z Warszawy, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Dyrekcya gimnazyum realnego (IV.) w Krakowie donosi, że e g z a m i n d o j r z a ł o ś c i odbędzie się w tym zakładzie w dniach 21, 22 i 23 września (część piśmienna) i 26 i 27 września (część ustna) zawsze o godzinie 8 rano.

Brak chleba. W dniu wczorajszym dał się zauważyć znaczny brak chleba w sklepach i piekarniach krakowskich z tego powodu, że piekarze w przewidywaniu grożącego braku mąki, produkcyę ograniczyli. Biuro aprowizacyjne miejskie czyni starania, ażeby transporty mąki nadeszły w dostatecznej ilości i na czas do Krakowa, inaczej brak pieczywa przez pewien czas przybrałby większe rozmiary.

Spis zapasów tłuszczów w Krakowie. Magistrat ogłasza: W wykonaniu rozporządzenia namiestnictwa galicyjskiego z dnia 6 bm. w sprawie spisu zapasów tłuszczów, magistrat zarządza, co następuje:

Obowiązani do zgłoszenia zapasów tłuszczów, podlegających spisowi, a w szczególności także rolnicy, którzy produkują tłuszcze, winni zgłosić się w dniach 18, 19 i 20 bm. we właściwym komisaryacie obwodu po odbiór arkuszy zgłoszeń. Otrzymane arkusze zgłoszeń mają zgłaszający wypełnić dokładnie pismem wyraźnem i zgodnie z prawdą, podając ilość zapasów według stanu z d. 20 bm. i po wypełnieniu arkusze zgłoszeń własnoręcznie podpisać. Należycie wypełnione i podpisane arkusze zgłoszeń należy zwrócić w dniach 21, 22 i 23 bm. we właściwym komisaryacie obwodu. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 sierpnia 1916 r. Dz. p. p. Nr 276.

Mięso królicze, które coraz więcej zyskuje odbiorców, skutkiem nowego rozporządzenia, zabraniającego sprzedaży mięsa we środę, sprzedawane odtąd będzie we wtorki, czwartki i soboty w jatce miejskiej na placu św. Ducha od godziny 8 rano.

Kontrola na targach krakowskich. Odnośnie do artykułu, zamieszczonego w kronice naszego pisma z dnia 16 b. m. pod tytułem: »Kontrola na targach krakowskich«, otrzymujemy z magistratu następujące wyjaśnienie:

Kontrolę na krakowskich targach wykonywuje obecnie nie sześciu, lecz ośmiu komisarzy, a we wtorki i piątki nadto 4 funkcyonaryuszów, których przydziela się w tym celu z innych działów administracyi, czyli razem dwunastu. — Z ośmiu funkcyonaryuszów, którzy zajęci są stale w komisaryacie targowym, jest pięciu urzędników z poborami, do rang przywiązanymi, oraz z dodatkami funkcyjnymi po 240 i 480 K rocznie, tudzież z dodatkami drożyźnianymi stosownie do rang; trzech zaś jest prowizorycznych, z których dwaj pobierają tytułem wynagrodzenia nie po 72 K, lecz po 180 K miesięcznie, a nadto dodatki: funkcyjny i drożyźniany w łącznej kwocie po 55 K, czyli razem nie po 117, lecz po 175 K miesięcznie, a tylko jeden z nich, który służy w komisaryacie dopiero od marca b. r., ma wynagrodzenie 72 K i dodatek funkcyjny oraz drożyźniany w kwocie 45 K, czyli razem 117 K.

Szajki włamywaczy pod kluczem. Od pewnego czasu powtarzały się w Krakowie częste włamania i kradzieże, których ofiarą padli zarówno ludzie zamożniejsi, jak i ubożsi. Inspektor policyjny, p. Schimsheimer, aresztował w ostatnich dniach dwie niebezpieczne szajki, które przez pewien czas grasowały bezkarnie po mieście. Aresztowanie nastąpiło wśród następujących okoliczności:

W dniu 9 b. m. włamali się jacyś sprawcy do mieszkania Maryi Stępskiej, stróżki domu pod l. 26 przy ulicy Straszewskiego i skradli kilka złotych przedmiotów, oraz 40 K gotówką. Na drugi dzień okradli złodzieje mieszkanie Piotra Ruska, stróża domu pod l. 12 przy ulicy św. Jana, zabierając kilka złotych przedmiotów, wartości przeszło 50 K. W tym czasie też okradli włamywacze mieszkanie montera Aleksandra Jędrzejowskiego przy ulicy Piotra Michałowskiego l. 17, któremu zrabowano 120 K w gotówce, oraz biżuteryę, wartości przeszło 200 K. W dniach następnych włamano się do mieszkania Maryi Musiłowej, stróżki domu przy ulicy Wolskiej pod l. 36, której skradzono 36 K, oraz kilka przedmiotów wartościowych, wreszcie szajka odwiedziła mieszkanie wyrobnicy Anny Klasiowej przy ulicy Wielopole pod l. 13, gdzie skradziono kilka srebrnych przedmiotów, wartości przeszło 100 K.

Jako sprawców wszystkich powyższych kradzieży aresztowano znanych na bruku krakowskim włamywaczy: 26-letniego Józefa S t a r z e k a i 16-letniego Ignacego T e m e c a, a nadto dwie wspólniczki: 24-letnią Annę W a s y l u k ó w n ę, która dawała przytułek włamywaczom w swojem mieszkaniu przy ulicy Dajwór, i 28-letnią Annę M i c e u s z ó w n ę, która odbierała skradzione przedmioty i sprzedawała, dzieląc się zyskiem z włamywaczami.

Obok tej szajki operowała druga na innym terenie miasta. Jeszcze z końcem lipca b. r. niewyśledzeni wówczas sprawcy obrabowali mieszkanie p. Jana Rerutkiewicza, emerytowanego urzędnika sądowego, przy ulicy Szlak pod l. 24 i zabrali stamtąd męski zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości przeszło 300 K. Przed kilku dniami znowu skradziono p. Ludwice Sowińskiej przy ulicy Rakowickiej pod l. 12 kilka złotych przedmiotów, ogólnej wartości 100 K, a w dniu 9 b. m. popełniono podobną kradzież w mieszkaniu kupcowej Eisenbergowej przy ulicy św. Gertrudy pod l. 8, mianowicie zabrano jej złoty damski zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 400 K. — Największą kradzież popełnili włamywacze na szkodę p. Eugeniusza Weissa, optyka, przy ulicy Czarnowiejskiej pod l. 13, któremu w ostatni poniedziałek zginęło 3.700 K w gotówce, trzy złote pierścionki, złota branzoleta i breloczek.

Sprawcami wszystkich tych kradzieży byli: 19-letni Michał Łoś, lwowski włamywacz, oraz murarz krakowski 26-letni Tadeusz Żmuda, których policya w dniu 12 b. m. aresztowała. Równocześnie wyśledzono i aresztowano wszystkich spólników tej szajki, mianowicie 26-letniego murarza Stanisława Latkę i 46-letniego właściciela realności w Podgórzu Krzysztofa Sichę, którzy nabywali kosztowności od włamywaczów. Również aresztowano stróża Zielińskiego przy ulicy Grodzkiej pod l. 32, jego żonę Maryę i 18-letnią córkę Joannę. U rodziny tej mieszkał główny włamywacz Łoś i tam w piwnicy przechowywał skradzione przedmioty. W piwnicy tego domu znaleziono także nową garderobę, kupioną dla rodziny Zielińskich przez Łosia, a zwłaszcza dla ich córki Joanny, następnie banknot 1.000-koronowy, oraz trzy złote pierścionki, pochodzące z kradzieży u p. Weissa przy ulicy Czarnowiejskiej. Łoś i Żmuda dzielili się gotówką i kosztownościami i fundowali wspólnie prezenty rodzinie Zielińskich, która, jak na dzisiejsze czasy, żyła po magnacku, dzięki hojnej dłoni aresztowanych włamywaczów.

Łoś, Żmuda i Starzek będą odstawieni do sądu wojskowego przy ulicy Montelupich.

Z kraju.

Halicz nietknięty. Jak donoszą pisma szwajcarskie, sprawozdawca wojenny »Birżewych Wiedomosti« informuje, opierając się na relacyach, otrzymanych od lotników rosyjskich, którzy pełnią służbę wywiadowczą na odcinku bojowym koło Halicza: »Walki tego odcinka mają charakter niezwykle zaciekły i krwawy, a linia bojowa ulega ciągłym wahaniom i przesunięciom już to bardziej na wschód, już to dalej ku zachodowi. Bywały chwile, że znajdowała się ona tak blisko Halicza, że nie tylko forty jego, ale i miasto stawało w ogniu artyleryi rosyjskiej. Jednakowoż wywiady lotnicze stwierdziły, że Halicz nie uległ zupełnie zniszczeniu. Rozsiewane pogłoski, jakoby ratusz, niektóre kościoły, a także prywatne budynki uległy uszkodzeniu, są fantastycznemi bajkami. Miasto Halicz znajduje się w stanie takim, w jakim było z rozpoczęciem ofensywy rosyjskiej«.

Tow. opieki nad zabytkami we Lwowie. W piątek w sali muzeum przemysłowego we Lwowie odbyło się pierwsze walne zgromadzenie świeżo założonego Towarzystwa opieki nad zabytkami sztuki i kultury. Obrady zagaił generał-audytor p. Albinowski, poczem wybrano przewodniczącym zebrania rektora p. Twardowskiego. Cele Towarzystwa przedstawia zatwierdzony już przez władze statut, wzorowany na statucie krakowskiego Towarzystwa. Wybory dały wynik następujący. Przewodniczący: prof. Zubrzycki, zastępcy: prof. Obmiński i ks. Badeni, sekretarze pp.: Podlacha i Zarewicz, skarbnik p. Sołski, wydziałowi pp.: Albinowski, Badecki, Dąbczańska, Feliński, ks. Jastrzębski, Jurasz, Laskownicki, Piniński, Rawski, Sołeski, Stroner, Twardowski; zastępcy pp.: Grzymalski, Lewicki, Morwitz, Piepes-Poratyński, Rybkowski i Szafrański.

W dyskusyi generał-audytor p. Albinowski podniósł, że Galicya nie ma obecnie żadnych konserwatorów. Mandat ich wygasł. Nie zamianowano nowych. Wniósł, aby Towarzystwo poczyniło kroki celem zamianowania konserwatorów dla Galicyi wschodniej. Dalej wniósł, aby Towarzystwo w najbliższym czasie wystosowało odezwy do kraju w sprawie opieki nad zabytkami. Wnioski te uchwalono, poczem p. Fryling zaznaczył, że w pierwszej mierze należy się wystarać o fundusze. Wniósł wypracowanie memoryału i wysłania go przedewszystkiem do namiestnika Dillera, prezesa Koła polskiego Bilińskiego, ministra dla Galicyi Morawskiego, szefa sekcyi w ministerstwie oświaty Ćwiklińskiego i nowomianowanego protektora Akademii umiejętności arcyksięcia Stefana, zajmującego się, jak wiadomo, zabytkami kultury i sztuki polskiej.

Urzędnicy rosyjscy w Galicyi okupowanej. Do pisma petersburskiego „Dień" donoszą z okupowanej przez Rosyan części Galicyi wschodniej, że w ostatnich dniach przybyła tam już pierwsza ekspedycya urzędników administracyjnych rosyjskich, którzy wspólnie z okupacyjnemi władzami wojskowemi mają objąć w swe ręce administracyę zajętego terytoryum. Nie są to jednak urzędnicy z pierwszej okupacyi rosyjskiej, lecz ludzie mniej nacyonalistycznego usposobienia i zajmujący się więcej sprawami czysto administracyjnemi aniżeli politycznemi.

Z Królestwa Polskiego.

Ku czci bohaterów 1863 r. Z Firleja w Lubartowskiem piszą do „Ziemi lubelskiej": Dnia 10 września br. odbyła się w parafii Firlejowskiej wzniosła uroczystość: poświęcenie cmentarza 73 bohaterów z 63 r., poległych w bitwie pod wsią Sobolew. Inicyatorką uroczystości była p. Marya Reutt, administratorka dóbr Lasy Lubartowskie a urządzeniem uroczystości zajął się miejscowy proboszcz ks. L. Gajewski. O godzinie 2 po południu z kościoła Firlejowskiego wyruszył pochód, na czele którego niesiono krzyż i sztandary narod. poczem szły dzieci ze szkółek Firlejowskiej i Kockiej, które pomimo 10-cio wiorstowej odległości i przeszkód granicznych, gdyż Kock należy do okupacyi niemieckiej, na tę uroczystość przybyły. Dalej szedł proboszcz ks. Gajewski wśród wieńca niesionego przez dziewczęta ze wsi Luszawa w strojach krakowskich, a wreszcie parotysięczny tłum patryotycznej ludności wiejskiej. Po przybyciu na miejsce wiecznego spoczynku bohaterów narodowych, odległe o 5 wiorst od miasteczka Firleja, nastąpiło powitanie przybyłego na uroczystość komendanta obwodu Lubartowskiego, pułkownika Zawadzkiego i starosty Ślęka, poczem proboszcz ks. Gajewski rozpoczął ceremonię poświęcenia cmentarza. Po dokonaniu tego przemówił do zebranych w pięknych i wzniosłych słowach proboszcz ks. Gajewski, opisując przebieg bitwy pod Sobolewem i zachęcając do gorącego czczenia pamięci poległych i ich grobów; następnie przemawiał pułkownik Zawadzki w pięknych słowach, przypominając skutki powstania styczniowego i zachęcając do zakładania szkół. Po odśpiewaniu hymnu „Witaj królowo", pochód w tym samym porządku powrócił do Firleja.

Nowe urzędy pocztowe w Królestwie Polskiem. Dyrekcya poczt komunikuje: Na okupowanem terytoryum Królestwa Polskiego otwarte zostały dla ruchu prywatnego etapowe urzędy pocztowe: Jedlińsk, Iwaniska w Polsce, Ożarów w obwodzie Opatów w Polsce, Nowy Korczyn i Widawa. Dopuszczone są do transportu w obrocie: a) do wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, listy zwykłe (niepolecone) nadane w otwartym stanie, druki (gazety), próbki towarowe i pakiety bez deklarowanej wartości o wadze najwyżej 5 klg.; b) od nich: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety) i próbki towarowe. Przesyłki polecone nie są w obrocie z tymi urzędami dopuszczone.

Sosnowiec. (Wyzbywanie się nieruchomości. — Z targów. — Z Będzina).

Dla charakterystyki obecnych stosunków w mieście wymownym jest fakt, że niektórzy z tutejszych właścicieli nieruchomości, nie będąc w stanie przetrwać ciężkich warunków życiowych, na gwałt sprzedają swe posiadłości i to za bardzo niskie ceny. W tych dniach n. p. sprzedana została ładna nieruchomość w śródmieściu za cenę wprost nie do uwierzenia — kilkunastu tysięcy rubli. Szkoda to wielka, gdyż po wojnie tak miejskie, jak wiejskie nieruchomości pójdą znacznie w górę.

Na targi miejskie w tygodniu bieżącym dostarczono w większej ilości produktów spożywczych wiejskich, wskutek czego ceny za nie znacznie się zmniejszyły. I tak masło sprzedawane jest obecnie po 1 rb. 80 kop. — 1 rb. 75 kop. funt, jajka po 10 kop. — 10½ kop. sztuka, ser po 35—40 kop. funt. Warzyw i owoców codziennie jest pod dostatkiem i ceny za nie codziennie spadają.

W Będzinie uzyskało zatwierdzenie ze strony władz »Koło pomocy dla legionistów i ich rodzin«. Zebranie organizacyjne odbyć się ma w najbliższych dniach.

Ze świata.

Konfiskata pieśni polskiej. Śląska Rada szkolna krajowa skonfiskowała w dniu 31 z. m. ze śpiewnika wydanego, przez władysława Jeziorskiego, tekst znanej pieśni zaczynającej się od słów: „Dalej bracia, dalej, żywo". W motywach konfiskaty podniesiono, że ze względu na długoletni stosunek związkowy monarchii do państwa niemieckiego było zupełnie niewłaściwem umieszczanie tej pieśni w śpiewniku i tolerować jej śpiewanie („sein Absingen zu dulden").

Zapisy do szkół polskich na Śląsku i Morawach. Czytamy w pismach śląskich:

Rozpoczęły się już wpisy do szkół na Śląsku i Morawach. W inne lata prowadzono w tym czasie ożywioną agitacyę o duszę polskiego dziecka. Dziś agitacya z polskiej strony zupełnie odpada, ale mimo to jesteśmy pewni, iż nasza ludność i bez agitacyi wykona to, czego od niej żąda głos dwudziestomilionowego narodu, rwącego się z wiekowych kajdan do lepszej przyszłości.

Towarzystwa oświatowe polskie w zagłębiu ostrawskiem wydały do tutejszej ludności następującą odezwę:

»Polacy! Legiony nasze, okryte sławą, zdobywają wolną Polskę. Przyszła wyswobodzona Polska będzie potrzebowała ludzi dzielnych i dobrych Polaków do pracy na zniszczonych wojną obszarach. Tych przyszłych pracowników macie wychować, rodzice polscy i szkoła polska. Dobre wychowanie i skuteczne wykształcenie może dać tylko szkoła ojczysta. Pamiętajcie więc, Polacy, zagłębia ostrawskiego o poważnym swoim obowiązku narodowym i zapisujcie dzieci do szkoły polskiej. Podwójna liczba dzieci w naszych szkołach kresowych będzie najlepszym dowodem narodowego uświadomienia mas ludowych i najmilszym podarkiem dla walczących w polu Legionów.

Z dniem 16 września 1916 roku rozpoczną naukę następujące polskie szkoły w zagłębiu ostrawskiem:

W Morawskiej Ostrawie 3-klasowa szkoła wydziałowa męska i żeńska T. S. L., 5-klasowa ludowa mieszana T. S. L. i ochronka T. S. L. — W Przywozie: 5-klasowa szkoła ludowa i ochronka T. S. L. — W Maryańskich Górach: 6-klasowa szkoła ludowa mieszana T. S. L. i ochronka T. S. L. — W Witkowicach: 5-klasowa szkoła ludowa i ochronka T. S. L. — W Polskiej Ostrawie: 4-klasowa szkoła ludowa publiczna na Zarubku i 2-klasowa szkoła ludowa Macierzy Szkolnej na Głodniowie, oraz ochronki Macierzy Szkolnej na Zarubku i Głodniowie. — W Gruszowie: 5-klasowa publiczna szkła ludowa i ochronka Macierzy Szkolnej. — W Hermanicach: 4-klasowa szkoła ludowa T. S. L. i ochronka T. S. L. — W Radwanicach: 5-klasowa szkoła ludowa T. S. L. — W Małych Kończycach: 4-klasowa szkoła Macierzy Szkolnej i ochronka Macierzy Szkolnej. — W Michałkowicach: 5-klasowa publiczna szkoła ludowa i ochronka Macierzy Szkolnej.

Wpisy do poszczególnych szkół odbywają się od dnia 13 do 16 września włącznie rano i po południu.

Szkoły przemysłowe uzupełniające dla polskich terminatorów będą otwarte przy szkołach polskich w Morawskiej Ostrawie, w Polskiej Ostrawie i Przywozie z dniem 1 września 1916 roku. Wpisy do nich przyjmują dotyczące kierownictwa szkół od dnia 24 do 30 września b. r. włącznie.

Najwyższy trybunał w sprawie szkód wojennych. Towarzystwa ubezpieczeń nie odpowiadają, jak wiadomo, za szkody ogniowe spowodowane przez wojnę. Kwestya jednak rozciągłości pojęcia szkody wojennej była sporną. Kwestyę tę rozstrzygnął ostatecznie wydany przed niedawnym czasem wyrok najwyższego trybunału sprawiedliwości w Wiedniu. Ze względu na liczne szkody pożarowe, spowodowane wojną, i zasadniczy charakter rozstrzygnięcia, zasługuje wyrok ten na rozpowszechnienie.

Stan sprawy jest następujący: W pewnym majątku w zachodniej części kraju zgorzała w listopadzie 1914 roku stodoła, w której pomieszczony był oddział podwód wojskowych. Woźnice przez nieostrożność wzniecili w tej stodole pożar. Towarzystwo ubezpieczeń, opierając się na postanowieniu warunków ubezpieczeń, wykluczającem odpowiedzialność za szkody, spowodowane wojną, odmówiło wynagrodzenia, wskutek czego poszkodowany wytoczył proces, który we wszystkich trzech instancyach przegrał.

W motywach wyroku zaznaczył najwyższy trybunał, że Towarzystwa ubezpieczeń przyjmują jedynie odpowiedzialność za z w y c z a j n e niebezpieczeństwo, jakie istnieje w czasach p o k o j o w y c h i wśród zwyczajnych warunków. Przy użyciu za podstawę rachunku prawdopodobieństwa opartego na datach statystycznych, oraz przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, które wchodzą w rachubę, oznacza Towarzystwo wysokość premii. Dlatego też wykluczone są w odnośnych umowach szkody, które powstają wśród sto

---

od zasad rysunku, daje przecież rzeczy bardzo interesujące w pomyśle i technice. Najlepszym jest w tym zbiorze, wypełniającym całą niemal jednę salę portret dwojga staruszków, w sposobie malowania przypominający Boznańską. Indywidualizm posługujący się dyskretnemi tonami zarówno w studyach figuralnych, jak w przejrzystych widokach architektury krakowskiej, ma swą zdecydowaną fizyognomię, która się ujawnia we wszelkich rodzajach podjętych tematów. Nowicyuszką na wystawie jest także Aniela Czarnowska, wkraczająca w koło tematów Vlastimila Hofmana, posługująca się tą samą kolorystyką, będącą na stopniu sprawności Krasnowolskiego. Coraz lepsze portrety maluje p. Klimowski. Z pośród kilku wystawionych, największe malarskie zalety ma portret p. W. D., doskonały w układzie, w charakterystyce rysów dojrzałej matrony. Swobodą rysunkową zaleca się studyum p. t. »Muzyk«, malowane z dużą swobodą. Trzy doskonale malowane studya »Krzesza« wykazują jak zawsze majstra techniki malarskiej, obracającego się w każdem kole tematów z niezrównaną swobodą.

Całą jedną salę wypełnił po dłuższej przerwie w tworzeniu Kasper Żelechowski. Trzon kolekcyi, złożonej z kilkunastu obrazów stanowią portrety i studya portretowe a obok tego drobne pejzaże. Wszystko ma piętno wybornej szkoły i znajomości arkanów malarskiej sztuki. Z kolekcyi portretów zwraca uwagę harmonijnym układem i pierwszorzędnemi walorami rysunku i techniki portret żony. Zręcznem zastosowaniem równego rodzaju techniki pastelowej i malarskiej odznaczają się dwa portrety damskie w perukach oraz duży portret kobiety. Wszystkie akcesorya tego płótna, rysunek, koloryt, wykończenie drobiazgowe ubioru, rysunek głowy znamionuje wytrawnego artystę — i gdyby nie ruch głowy cokolwiek wymuszony, możnaby portret ten nazwać jednym z najlepszych, jakie w ostatnich czasach pojawiły się na naszej wystawie. Nie chcę mówić o portrecie męskim, którego jedyną zaletą jest wielkie podobieństwo, natomiast podkreślić należy duży wdzięk i sprawność kolorystyczną kilku pejzażów z wybornie malowanemi kwiatami.

P. Ludwik Stasiak wystąpił z dwoma interesującymi autoportretami. Pierwszy przedstawia artystę z gitarą w ręku, drugi ma ilustrować równoległą dziedzinę jego artystycznej pracy, która zyskała mu zasłużony rozgłos: naukowe studya nad działalnością Wita Stwosza. Stąd drugi portret swój umieścił artysta na tle rzeźb Stwosza a siebie odtworzył z piórem w ręku i księgą. Oba portrety uderzają siłą charakterystyki i wielką malarską rutyną.

Plonu wystawy dopełnia cykl drobnych pejzażów młodego adepta sztuki malarskiej p. Romana Merzowicza. Pierwociny talentu swego skierował p. M. na motywa tatrzańskie i w kilku pejzażach uchwycił doskonale ton i charakter górskiego krajobrazu. Mgły, szare kontury gór na tle kontrastów świetlnych, prymitywna architektura górska, znalazły w młodym malarzu wrażliwego i czującego piękno przyrody odtwórcę. Technika p. M. pozostawia jeszcze wiele do życzenia, ale te niedomagania może usunąć praca i wytrwałe studyum natury. *W. Pr.*

sunków, powodujących tak znaczną zmianę niebezpieczeństwa na niekorzyść Towarzystwa ubezpieczeń, iż nie może ono przyjąć zobowiązania do świadczenia odszkodowania, zwłaszcza, że nie miałoby w otrzymanych premiach dostatecznego pokrycia. Takie nadzwyczajne stosunki zachodzą w czasie wojny.

Związek przyczynowy między wojną a opisanym wyżej wypadkiem upatruje najwyższy trybunał w tem, iż w oddziałach wojskowych, znajdujących się w pobliżu terenu wojennego z powodu niebezpieczeństwa życia, powstaje stan duchowy, który, obok pogardy życia, objawia się w lekceważeniu cudzego mienia. Wśród takich okoliczności nie można wymagać od osób wojskowych staranności o cudze mienie, a zatem i ostrożność w obchodzeniu się ze światłem i ogniem. Wskutek tego powstaje niezwykle wielkie niebezpieczeństwo, którego Towarzystwo ubezpieczeń nie mogło uwzględnić przy zawieraniu umowy o ubezpieczenie, a za przyczynę powstania tego, zwykłą miarę przekraczającego niebezpieczeństwa, uważać należy wojnę. W uzasadnieniu tego zapatrywania powołuje się wreszcie najwyższy trybunał na motywa rządowe do § 74 nowej ordynacyi ubezpieczeniowej z dnia 22 listopada 1915 roku Nr 343 Dz. u. p.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 17 b. m. po południu: »Wyspa Amora« A. Neidhardta; wieczorem: »Dramat Kaliny«.

W poniedziałek, dnia 18 b. m.: »Ciocia z Honfleur« (ceny popularne).

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 17 b. m. po południu: »Wicek i Wacek«; wieczorem: »Piękna Marsylianka«.

SKŁADKI

złożone w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Komitet opieki nad b. legionistami: Liga kobiet w Jordanowie 200 K.

Na Samarytanina polskiego: Mieczysław Wilczek 10 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach.

Na dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: W. Kozaj, 3 K nieprzyjęte przez koleżankę Anielę Skawińską.

Dla Ligi kobiet (na mleko dla niemowląt): Miecz. Wilczek 13 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach.

Na stacyę pokrzepienia dla uchodźców i rannych: Miecz. Wilczek 10 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach.

Dla staruszki T. M.: Konrad Żochowski 4 K; H. S. 5 K; Józuś i Franus 4 K.

Na obiady dla biednych studentów: N. N. 2 K.

Zmarli:

Flora Kirschnerowa, wdowa po znanym lekarzu, umarła w Krakowie w 62 roku życia w dniu 15 b. m. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z domu przedpogrzebowego na tutejszym cmentarzu izraelickim o godzinie 11 przed południem.

Zmarła pracowała w wielu stowarzyszeniach humanitarnych, łagodząc nędzę szerokich mas.

Z teatru miejskiego.

»Dramat Kaliny«. Trzy akty prozy życia przez Zygmunta Kaweckiego.

Tradycya świetnych kreacyj Kamińskiego, Romana, Solskiego, podtrzymująca walory teatralne »Dramatu Kaliny«, mogła być pod pewnym względem szkodliwą przy wznawianiu sztuki ze względu na ryzyko porównań. Ważyła się na ten eksperyment dyrekcya miejskiej sceny krakowskiej, wierząc w siły obecnego komedyowego zespołu.

Nie przykładając skali porównań, przyznać trzeba, że w ramach wymagań do sił i środków zastosowanych, wczorajsze wykonanie »Dramatu Kaliny« wypadło bardzo przyzwoicie. W tytułowej roli p. Bończa zarysował postać bohatera »Dramatu Kaliny« bardzo plastycznie i jednolicie, dając mu fizyognomię duchową, ustaloną zgodnie z intencyą i założeniem sztuki, odczutą subtelnie z przymieszką nonszalancyi człowieka chwiejnego charakteru. P. Zarzycka, wybornie ucharakteryzowana, jako Albina, rozwinęła grę błyskotliwą, silnie realistyczną, uwydatniając z talentem i prawdą histeryczne wybuchy zgorzkniałej ofiary losu. Sceny kłótni, szamotań się z mężem i rodziną, odegrane były doskonale. Jedną z najlepiej pojętych i wykonanych była rola dawnego wielbiciela Albiny w grze p. Jednowskiego. Typ nie nowy, bo wzorowany na Asnykowskim Cyganku, znalazł w p. Jednowskim bardzo inteligentnego przedstawiciela, który umiał pogłębić psychologię wykolejonego filozofa i wydobyć jaśniejsze przebłyski jego ducha.

Doskonale pojętą i odczutą była rola Wisi w interpretacyi p. Gryficz; kapitalnym Niuniem był p. Stanisławski. Z pozostałych ról zwracali jeszcze uwagę w ansamblu p. Żarski, jako Zygmunt Niedzielski, kopiujący w gestach figurę dziennikarza, znanego na bruku lwowskim. Pochwalne uznanie zapisać jeszcze należy p. Modzelewskiej za wybornie odegrany epizod kłótni w akcie pierwszym, oraz p. Czerneckiej za doskonały typ służącej. Dobrej galeryi sylwetek charakterystycznych dopełnili pp.: Trzywdar, Brandt i Boehlke.

Wznowienie sztuki Kaweckiego koniecznością repertoarową nie było, ale bądź co bądź dało sposobność zespołowi sceny naszej stworzyć zajmującą i artystycznie zupełnie zgraną i zadowalającą całość obyczajowego obrazu o zarysach silnych i plastycznych. *W. Pr.*

Wojna.

Sytuacya wojenna w Siedmiogrodzie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 17 września.

»Secolo donosi z Bukaresztu:

Opór nieprzyjaciela w Siedmiogrodzie utrwala się. Na razie nie należy wcale oczekiwać jakichś większych zwycięstw rumuńskich na tym froncie.

Komunikaty bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 17 września.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 15 bm.:

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju spokój. Tylko Tutrakan był przez nieprzyjacielską artyleryę bezskutecznie ostrzeliwany. Na froncie Dobrudży nasze wojska od 12 września staczały zacięte walki z połączonemi siłami rumuńskiemi, rosyjskiemi i serbskiemi. Bitwa, toczona na linii jeziora Oltina—Parakoej—Aptaat—Musebej—Karaomer, zakończyła się 14 września zupełną klęską nieprzyjaciela, który na całej linii przystąpił do odwrotu, i jak najenergiczniej ścigany jest przez nasze wojska. Jeńców i zdobycz wojenną dopiero się zlicza. — Stwierdzono, że w tej bitwie po stronie nieprzyjacielskiej brały udział 4 dywizye rumuńskie, jedna rosyjska dywizya piechoty, jedna kombinowana dywizya piechoty rosyjsko-serbska, i jedna rosyjska dywizya kawaleryi.

Według zeznań oficerów rumuńskich, wziętych pod Tutrakanem do niewoli, stwierdzono, że w tutrakańskim przyczółku mostowym wzięto do niewoli całą 15-tą i 17-tą rumuńską dywizyę piechoty, dalej 5-tą dywizyę haubic, 3-ci pułk ciężkiej artyleryi, i całą artyleryę fortecznę. Liczba nierannych jeńców, wziętych pod Tutrakanem, wynosi 462 oficerów, w tem dwóch komendantów brygady, 40 lekarzy i 25.000 żołnierzy. Komendant 15-tej dywizyi, generał Grigorescu, uciekł, komendant 17-tej dywizyi, generał Todorescu, utonął w Dunaju. Zdobyto dwie chorągwie, 100 dział, 62 karabinów maszynowych, wiele materyału wojennego.

W walkach pod Kurtbunar, Dobriczem i Sylistryą wzięto jeszcze do niewoli 3.630 żołnierzy, zdobyto 30 dział. Wogóle do 12 września włącznie wzięto do niewoli 522 oficerów i lekarzy, 28.600 żołnierzy nierannych, zdobyto dwie chorągwie, 130 dział, 62 karabinów maszynowych, wiele amunicyi i różnego materyału wojennego.

Front macedoński: Na zachód i południowy zachód od jeziora Ostrowo toczą się poważne walki. Stwierdzono obecność znacznych sił nieprzyjacielskich, w tem także pułków rosyjskich. W obszarze Mogleny odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Na lewym brzegu Wardaru żywy ogień działowy.

Sofia, 17 września.

Bułgarski sztab generalny podaje do wiadomości pod datą 16 września:

Front macedoński: Po zaciętych walkach koło jeziora Ostrowo udało się nieprzyjacielowi zająć Planinę Nidzę. — W dolinie Mogleny odparliśmy ataki nieprzyjaciela na wzgórze Bachowo i na wzgórze Kovil, zadając mu wielkie straty. Przed wzgórzem Bachowo naliczyliśmy przeszło sto zwłok nieprzyjacielskich. W dolinie Wardaru z obu stron słaby ogień artyleryi. — Na Planinie Belasica na północny zachód od Palmisz spędziliśmy posterunek 63 włoskiego pułku piechoty i wzięliśmy mały oddział do niewoli. Dnia 12 września zajęliśmy miasto Kawalę.

Według umowy między naczelnem kierownictwem armii niemieckiej a komendantem 4-go korpusu greckiego wojska greckie będą odstawione do Niemiec. Wysyłka wojsk tych rozpoczęła się 15 września.

Wczoraj flota nieprzyjacielska ostrzeliwała port w Kawali i najskrajniejsze dzielnice miasta. Koszary na zachodnim końcu miasta stoją w płomieniach. Nie było żadnych ofiar.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju spokój. W Dobrudży dalej ścigamy pobitą armię nieprzyjacielską. Na wybrzeżu morza Czarnego panuje spokój.

Zdobycie Tutrakanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 września.

Sprawozdawca wojenny »Berliner Tageblattu« donosi z kwatery głównej między innemi, że usposobienie naczelnej komendy armii wobec nowego zadania na południowym wschodzie jest pełne nadziei. Odwiedziny Envera paszy i króla bułgarskiego wzmocniły silnie nadzieje co do szczęśliwego rozwiązania nowego ciężkiego zadania na południowym wschodzie.

Dalej podaje do wiadomości, że z załogi Tutrakanu, wynoszącej około 40.000 żołnierzy, ujść zdołało co najwięcej 5.000. Szybkość, z jaką wydarzenia po sobie następowały, sprawiła, że tylko niewielu zdołało zbiedz poza Dunaj do Oltenicy. Krwawe straty Rumunów trzeba przyjąć na 10.000 ludzi. Resztę wzięto do niewoli. Podczas walk koło Tutrakanu wybitny udział miały ciężkie baterye niemieckie. Pierwszy wszedł do zdobytej twierdzy oddział piechoty niemieckiej.

Wrażenie energicznego marszu na Rumunię było niesłychane. Według opowiadań wziętych do niewoli komendantów brygad, Rumuni natychmiast rzucili na zagrożony brzeg Dunaju wszystkie rezerwy, jakie stały do rozporządzenia. Cały ruch kolejowy prywatny z Bukaresztu na południowy wschód został wstrzymany. Wzdłuż całego Dunaju ludność popadła w paniczny strach. Wskutek braku kolei droga zapełniła się uchodźcami.

Bukareszt pod rządami rosyjskiemi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 17 września.

»Voss. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Bukareszt znajduje się już w zupełności pod władzą rosyjską. Rosyanie zażądali przedewszystkiem zupełnego zakazu używania alkoholu w całej Rumunii, obsadzenia ważniejszych posterunków policyjnych urzędnikami rosyjskimi i dopuszczenia do fortów bukaresztеńskich oficerów rosyjskich.

Urzędnicy policyi rosyjskiej zainscenizowali w Bukareszcie przed kawiarnią Louvre pogrom żydowski, przyczem trzy osoby zabito a dwadzieścia przeszło poraniono.

Podczas gdy przedstawiciele dyplomatyczni Anglii i Francyi zachowują się z rezerwą, poseł rosyjski, Poklewski, udał się w automobilu, ozdobionym chorągiewkami rosyjskiemi i rumuńskiemi, przed mieszkanie Take Jonescu, który wygłosił do tłumów z balkonu przemowę, oświadczając w niej między innemi, że pewni politycy rumuńscy chcieli zaprzedać Rumunię Niemcom. Tłum podniecony temi słowami pośpieszył pod mieszkanie Piotra Carpa i Marghilomana i powybijał w niem szyby.

Rosyjska armia w Dobrudży.

Berlin, 17 września.

Korespondent sztokholmski »Vossische Zeitung« donosi o armii rosyjskiej w Dobrudży:

Dowódcą tamtejszych wojsk rosyjskich jest generał Zajączkowski, który aż do wybuchu wojny obecnej sprawował dowództwo nad 37 dywizyą piechoty rosyjskiej w Petersburgu, w związku XVIII. korpusu armii, później zaś dowodził rezerwowym korpusem armii w grupie armii Iwanowa.

Były komendant jego brygady, generał major Junakow, przydany mu został na szefa sztabu, podczas gdy generał major Polowcow sprawuje przy nim służbę generalnego kwatermistrza. Zasługuje na uwagę, że siłom bojowym rosyjskim przydzielono nie tylko artyleryę japońską (działa polowe i haubice 12 i pół centymetrowe, lecz także japońskich oficerów artyleryi.

Grecya pragnie dochować neutralności.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 17 września.

»Deutsche Tages-Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Dzienniki petersburskie, które spodziewały się w dniach ostatnich rozwiązania kwestyi greckiej w duchu dla ententy korzystnym, przestrzegają obecnie przed przedwczesnemi nadziejami, gdyż król Konstantyn z nieoczekiwaną stanowczością występuje nadal za dotrzymaniem pokoju przez Grecyę.

Zaimis wytężył ostatnimi czasy usiłowania, aby wszelkimi możliwymi sposobami zmusić króla do wypowiedzenia wojny mocarstwom centralnym. Zaimis ustąpił dopiero wtedy, gdy widział, że usiłowania jego żadnego nie rokują powodzenia.

»Birżew. Wiedom.« zamieszczają wiadomość rzekomo z Salonik pochodzącą, że rząd grecki wśród wszelkich okoliczności zdecydowany jest dochować neutralności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 września.

Dzienniki włoskie donoszą z Aten:

Odrzucenie misyi utworzenia gabinetu przez Dimitrakopulosa nastąpiło zaraz po rozmowie z posłem angielskim. Rozmowa trwała kwadrans. Poseł oświadczył imieniem koalicyi, że pożądany jest tylko gabinet do prowadzenia spraw a nie gabinet polityczny.

Z Mityleny, Chios i Samos donoszą o podobnych ruchach rewolucyjnych, jakie były w Salonikach. Rząd grecki zakazał wszystkim parowcom wyjeżdżać z Pireusu, prawdopodobnie, by przerwać połączenie z wyż wymienionemi wyspami.

Ateny, 17 września.

(Reuter). Kallogeropulos, były członek gabinetu Teotokisa, otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 września.

Biuro Wolffa donosi:

W czasie od 3 do 11 września nasze łodzie podwodne w kanale angielskim i na oceanie Atlantyckim zatopiły 26 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o ogólnej pojemności 26.222 ton. Oprócz okrętów handlowych nieprzyjacielskich zatopiły także 7 neutralnych okrętów handlowych o ogólnej pojemności 10.669 ton, ponieważ wiozły do Anglii lub do Francyi zakazane towary.

Wyczerpanie militarne Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 17 września.

»Koelnische Ztg.« donosi, że we Francyi zarządzenie ponownych przeglądów wywołało ogromne zaniepokojenie. Kto czyta dzienniki francuskie, natrafia na okrzyki rozpaczy. I tak dziennik »L'Oeuvre« z 31 sierpnia pisze, że 20.000 żandarmów w październiku będzie powołanych do ćwiczeń w strzelaniu, by potem odejść na front. Bez wątpienia Francya już dziś wyczerpała materyał w ludziach do tego stopnia, że jakkolwiek zakończy się wojna, będzie ona katastrofą narodową.

Neutralność Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 września.

Poseł holenderski z polecenia swego rządu podał do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych proklamacyę, mocą której Holandya ogłasza swoją neutralność wobec wojny między Rumunią z jednej, a Austro-Węgrami, Niemcami, Turcyą i Bułgaryą z drugiej strony.

Nota koalicyi do Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 września.

Wspólna nota mocarstw koalicyi, wystosowana do Szwecyi, zaznacza, że rząd szwedzki w swoich zarządzeniach co do ochrony wybrzeży czyni różnicę między łodziami podwodnemi handlowemi a łodziami podwodnemi wojennemi i łodziom podwodnym handlowym pozwala krążyć na wodach, podległych zwierzchności szwedzkiej. Nota podkreśla następnie, że niemieckie okręty handlowe mają dostęp zarówno do wybrzeży wschodnich jak i zachodnich Szwecyi, natomiast sojuszników koalicyi przedzielono na morzu Bałtyckiem ścianą, tak że okręty handlowe sojuszników, leżące w portach rosyjskich, mają dostęp tylko do wybrzeży wschodnich Szwecyi, inne zaś okręty handlowe sojuszników dotrzeć mogą tylko do wybrzeży zachodnich. Poza tem rząd szwedzki unika wszelkiej sposobności, by nie dać niemieckim siłom zbrojnym powodu do pojawienia się na wodach szwedzkich. Między zachowaniem się rządu szwedzkiego wobec jednej strony wojującej a zachowaniem się jego wobec drugiej strony istnieje wyraźna różnica, która nie da się pogodzić ze zobowiązaniami lojalnej objektywnej neutralności. Rządy mocarstw koalicyi ubolewają żywo, że muszą fakt ten stwierdzić.

Odpowiedź Szwecyi.

Szwedzki minister spraw zagranicznych wystosował na tę notę w dniu 9 bm. odpowiedź, w której stwierdza, że rząd szwedzki nie może się wdawać w dyskusyę co do szczerości i objektywności swojej neutralności, której przestrzegał ściśle podczas całej wojny, i musi wskazać na to, że wszelkie wymówki tego rodzaju są z gruntu fałszywe, ponieważ opierają się na zmyślonych faktach. Wydane przez rząd szwedzki zarządzenia może wydają się zbytecznemi wobec ponownych zapewnień, że neutralny szwedzki obszar morski będzie jak najściślej przestrzegany, ale bezwątpienia rządowi szwedzkiemu wyłącznie przysługuje prawo osądzenia, jakich środków prawnych ma użyć, by bronić swoich praw i by wypełnić swoje zobowiązania.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 września.

Prezes Koła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Biliński powrócił wczoraj z Ischlu do Wiednia.

Brak papieru gazetowego we Francyi.

Amsterdam. Wedle jednego z tutejszych dzienników, donoszą „Times“ z Paryża: Dzienniki francuskie postanowiły dla oszczędzenia papieru w dwóch dniach w tygodniu ukazywać się tylko z tekstem dwustronnicowym, w innych dniach, jak zwykle.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Stowarzyszenia izraelitów postępowych w Krakowie rozpisuje na mocy aktu fundacyjnego, zatwierdzonego przez c. k. namiestnictwo do l. 105.875/92, konkurs na 5 stypendyów po 400 K i 5 po 200 K imienia bł. p. Maurycego Silbersteina, dla pilnie i dobrze się uczących uczniów wyznania mojżeszowego, do szkół publicznych w Krakowie uczęszczających.

Ubiegający się o stypendyum winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody: a) dobrego postępu w naukach, b) ubóstwa, przez dyrekcyę szkoły względnie dziekanat uniwersytetu, do Wydziału Stowarzyszenia na ręce adwokata dra Rafała Landaua w Krakowie do dnia 31 października 1916 roku włącznie.

Jednocześnie ogłasza się, że wyż wspomniany Wydział udzieli uczniom wyznania mojż., uczęszczającym do szkół i zakładów naukowych w Krakowie, z odsetek fundacyi bł. p. S. N. Wechslera jednorazowych zapomóg pieniężnych.

Ubiegający się o te zapomogi winni podania, jak się powyżej wymaga, wnieść w tym samym terminie na ręce adw. dra Rafała Landaua.

Zawiadamia się nadto, że dnia 18 października b. r. udzieloną zostanie z odsetek fundacyi bł. p. dra Stefana Eichhorna uczniowi wyznania mojż., uczęszczającemu do szkoły w Krakowie, zapomoga w kwocie K 80, a ubiegający się o to wsparcie winni wnieść podania na ręce dra Rafała Landaua do dnia 8 października 1916 roku.

Dr Izydor Deiches, sekr. Stow.

Dr Rafał Landau, prezes Stowarzyszenia izr. postępowych.

Kraków, we wrześniu 1916 r. 6928

Absolwentka

szkoły handlowej, władająca językiem polskim i niemieckim, znająca dokładnie korespondencyę, stenografię polską, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6926

Kasyerka

rutynowana, władająca językiem niemieckim, obejmie posadę przy kasie. Zgłoszenia pod „Uczciwa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6917 1 3

Z powodu

powtórnej inwazyi nieprzyjaciela i ewakuacyi miejscowości, gdzie byłem dzierżawcą dóbr przez lat 12, obecnie przyjąłbym posadę administratora lub zarządcy dóbr ziemskich albo odpowiednie zajęcie w lasach. Zgłoszenia: **J. J. Dębica**, dom Steinhofa. 6858 1 5

Adwokat

obejmie kierownictwo kancelaryi kolegi, substytucyę lub posadę koncypienta. Zgłoszenia: **Allerhand, Wiedeń, II**, Hofenederg. 2/12. 6924 1 2

Ubranie

maryarkowe czarne, prawie nowe, na średniego wzrostu mężczyznę okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod **Ubranie** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6919

Willa w Zakopanem

z pięknym ogrodem, 2 budynki, 16 pokoi umeblow., razem 22 ubikacyj, cena 50.000 K; hipoteka 25.000 K, reszta ceny pożądana, sprzeda J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 6918 1 3

Salon mód Anny Hof

ul. Floryańska 8.

poleca nowe wiedeńskie modele kapeluszy, velour, aksamitne i t. d. we wielkim wyborze. Przyjmuje również wszelkie przeróbki i do przefasonowania po cenach umiarkowanych. 6875 1 3

Wiedeńska

fryzyerka damska czesze, onduluje w domu i poza domem według ostatnich nowości; zmienia i dobiera do twarzy gustowne fryzury ku wielkiemu zadowoleniu WP. klientek upiększa twarze. Udziela lekcyj czesania, wykonuje wszelkie roboty włosowe według najnowszych modeli. Autoniczek, Kraków, ul. Floryańska l. 21, II piętro. 6856

Do sprzedania realność!

Dom murowany, part., 3 pokoje, kuchnia, piekarnia i zabud. gospodarcze, z ogrodem owocowym i kwiatowym, oraz koło 1 morga pola, korzystnie do sprzedania. Odległość od miasta ¼ godz. pieszo. Zgłoszenia list. pod **M. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6800 1 3

Osoba

Inteligentna, lat 28, uczciwa, pracowita, łagodnego usposobienia, szuka miejsca gospodyni (doskonale gotuje), lub panny służącej, zna kroj i czesanie. Bardzo ładne świadectwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod **„Uczciwa praca"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6897 1 3

Panna biurowa

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografii oraz pisania na maszynie, znajdzie zaraz pomieszczenie w większem przedsiębiorstwie. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem żądanej płacy pod **R. E.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6893 1 2

Wrzos.

Z dnia na dzień czekam na list, ale bez skutku. Jest mi tak tęskno, taki brak kogoś bardzo drogiego i oddanego, a myśl stale tylko biegnie do Ciebie. Czy nie wróci bez echa? 6912

Słoneczny frontowy pokój

z osobnym wchodem, w pięknem położeniu, umeblowany, z opałem i oświetleniem elektrycznem, zaraz do najęcia. Rynek Kleparski 5, II p. 6909 1 2

Z kapitałem

K 4.000 przystąpię do solidnego interesu lub przedsiębiorstwa. Wiadomość w kancelaryi, ul. Karmelicka 15, I p., od 4—5½ po południu. 6908 1 3

Kupuje i sprzedaje

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, **Sławkowska 24.** 4799 24 30

Z uroczę wille

o 40 pokojach, położone w najpiękniejszej okolicy w miejscu kąpielowem i leczniczem, z kawałkiem lasu, ogrodem kwiatowym, owocowym i warzywnym, nadające się na sanatoryum, z powodu stosunków familijnych są natychmiast do sprzedania. Wyjaśnień udziela p. Juda Goldfinger, Kraków, ul. Fatery L. 5 lub Karol Świdziński, Gleichenberg, Willa Plankenstein. 6301 4 6

Zgubiono

medal waleczności. Łaskawy znalazca raczy go złożyć w szpitalu Nr 9, oddział 2 (ul. Garbarska 7). 6910

Do wynajęcia

frontowe lokale sklepowe ze składami. Ul. Karmelicka 9. 6913 1 2

Poszukuję

młodej nauczycielki języka francuskiego w celu pobierania nauki. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do 22 b. m. pod „J. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6907 1 2

Stroiciel fortepianów

poleca się do strojenia. Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia. 6906

Akwarele

orygin. walk legionów tanio do nabycia. Od 2—4 po p. Jawerski, ul. Niecała 4, II p. 6899 1 2

Dwa składy

suche, przewiewne o powierzchni 80 względnie 60 metr. kwadrat. w bliskości toru kolej. w Krakowie, przy ul. Zacisze natychmiast do wynajęcia. Reflektanci zechcą się zgłosić w lokalu „Živnostenská banka", Rynek gł. 17. 6894

Zdolny

pomocnik handlowy z działu dywanów lub z działu bławatnego, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie dobrze płatną i stałą posadę we firmie **Filip Haas i Synowie, Kraków,** ul. Sławkowska 12. Zgłoszenia między godz. 9—11 przed poł. 6898 1 3

Resztki okazyjne

sprzedaję jak dawniej. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 4. 6895 1 4

Do sprzedania

szuba niedźwiedzia, w dobrym stanie. Wiadomość: Noworyta, ul. Strzelecka 19. 6892 1 3

Rzadka sposobność.

Parcela budowlana z ogrodem, 115 m frontu, w Wielkim Krakowie, około 2500² sążni, do sprzedania pod bardzo przystępnemi warunkami. Wiadomość u właściciela. Ul. Grzegorzecka l. 70, koło obatki. 6887 1 3

Do przewozu **drzewa długiego w Galicyi** poszukuje się do wydzierżawienia lub kupienia 6921

automobilu ciężarowego

Zgłoszenia: **L. Wechselmann, Katowice, Śląsk pruski.**

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 14 20

Płatniczy

mówiący po polsku, niemiecku i czesku, mogący złożyć 10.000 K kaucyi, lat 22, wolny od służby wojskowej, przyjmie miejsce zaraz tylko w pierwszorzędnej kawiarni. Zgłoszenia: F. Kruss, Mor. Ostrawa, ul. Józefińska 4. 6926 1 3

Gospodyni

potrzebna od 1-go października. Wymagana dokładna znajomość hodowli trzody i drobiu oraz zajęcie się nabiałem. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków, nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Pełna, p. Sróża. 6902 1 3

Większe biuro poszukuje

młodego kantorzysty.

Wymagane: piękne pismo i znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia listow. pod **6304** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 6304 1 2

TANIE RESZTKI!

Materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

Józ. Bartesz

Dobruszka 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye materyj kostyumowych, jedwabi, męskich materyj, aksamitów, barchanów, dalej adamaszków, wsypów i towarów płóciennych. 1 paczka: 20 m prima resztek do prania za K 50·— franco za zalicz. obej.: zefiry, kanafasy, kretony, płótna, flanele i t. d., dzielone podług życzenia. — Próbek resztek się nie wysyła! 5082 0 10

Wojenna Centrala Handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszemi warunkami:

w oddziale drzewnym: drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, ciosane i materyały tarte, belki do budowy mostów i drzewo opałowe;

w oddziale budowlanym: blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki szamotowe, wyroby cementowe, okucia i żelaza budowlane, oraz cegłę, złożoną w wielkich ilościach na kilku stacyach zachodnio galicyjskich, która może być natychmiast załadowaną. 6916 1 4

Ostatni tydzień!

Sprzedaż po cenach fabrycznych z powodu zwijania sklepu. **Skład porcelany, szkła i lamp.** 6807 4 5

Kraków, ul. Karmelicka 9.

Petkuskie żyto do siewu

ma do sprzedania **Zarząd dóbr Słupiec, poczta Słupiec, stacya kolej. Szczucin,** po cenie 37 K za 100 kg bez worka loco stacya Szczucin. 6914 1 3

Worków ma dostarczyć kupujący; cenę kupna należy złożyć gotówką przy zamówieniu.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 26 0

Poszukuje się

zaraz do kupna kilku domów, folwarków, kilku morgów gruntu z budynkami lub bez.

Na hipotekę

w Krakowie zaraz do ulokowania 50.000 K, 30.000 K, 20.000 K, 12.000 K, 5.000 K.

Wiadomość w Centralnem Biurze informacyjnem, **Kraków, Karmelicka 15,** parter. 6794 2 3

Antykwarnia

Kupuje większe biblioteki książek różnych treści.

Kawecki, Tomaszewski: Fizyka dla niższych.
Wiśniowski: Mineralogia dla niższych.
Rostafiński: Botanika dla niższych.
Ippoldt: Niemiecka na V, VI, VII kl.
Petelenz: Niemiecka na II, III, IV kl., starsze wyd.
Ambroski: Wypisy francuskie na VI, VII, VIII kl.
Semkowicz: Historya powszechna na I, II, III kl., starsze wydanie.
Czubek, Zawiliński: Wypisy polskie na III i IV kl.
Próchnicki i Wójcik: na I i II kl.
Skupnewicz: Owidiusz.
Kostecki: Arytmetyka dla wyższych.
Maryniak: Geometrya.
Jougan: Dogmatyka szczegółowa.
Dąbrowski: Stary Zakon.
Majerski: Geografia handlowa.
Powyższe egzemplarze w większej ilości sprzedam z 50%.
Wójcicki: Cmentarz Powązkowski, 2 tomy.
Zubrzycki: Skarb Architektury, 2 tomy.
Monumenta u. Standbilder, 2 tomy.
Röm.-kaiserl. Majestät Kriegsvölker der Landsknechte zamiast 250 K 100 K.
Kasparek: Administracya, 6 tomów.
L. Wędrychowskiego: obraz większy, w ozdobnej oprawie, jest do sprzedania. 6817

R. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni obok zegarmistrza.

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po 50 hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe".** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 18 0

Odsprzedawcy

agenci, domokrążcy, przekupnie otrzymają u mnie bardzo piękne, jedwabiem haftowane 5342 5 10

Błogosławieństwo domu

we wszelkich językach, z obramieniem, wielkości 42×52 cm.

Hugo Jellinek

fabryka haftów
Wiedeń, VII, Lindengasse 55.

!! Roczny wyrób: 12.000.000 !!

Cegły, dachówki, karpiówki, rurek

zaraz dostarcza

Hr. Michałowskiego cegielnia Dobrzechów.

!! Własny tor kolejowy !! 6903 1 4

Krem na twarz jako puder!!

Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·65 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 5·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniowskiego, ulica Floryańska 15; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya „pod Kometą"; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; Droguerya Bracha, Tarnów; Apteka Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą" 6426 2 7

Rysiowa

wróciła, udziela lekcyj fortepianu po cenach przystępnych. Ul. Feliceanek 7, I piętro. Przyjmuje po obiedzie. 6237 9 15

Obiady

mięsne, z 3-ch dań, po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". Ul. Sławkowska L. 14, I p. 6433 10 12

Ziemniaki

kupuje i sprzedaje **S. Blazer, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** 6776 3 10

Na późny zasiew

po ziemniakach i t. p. nadaje się szczególnie **żyto mikulickie oryginalne.** Cena 46 K za 100 kg loco st. Kańczuga. — Worki i cenę kupna należy przysłać. — Przyjmuje się również jeszcze zamówienia na oryginalne pszenice mikulickie **„Ostkę"** i **„Białkę"** po 53 K za 100 kg.

Rodowodowa hodowla zbóż w Mikulicach, p. Kańczuga. 6814 2 3

ŚWIAT LALEK

jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyalnie lalki z blaszan. głowami i prawdziw. włosami, oraz z porcelanowemi głowami, mówiące. Polecamy dla małych dzieci praktyczną, a obecnie najtańszą lalkę z materyi, z blaszaną głową i prawdziwemi włosami, 31 cm 4·50 K, 37 cm 6 K 50 h, 42 cm 7 K 50 h. Zabawki dla dzieci i lalek, oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie. 6487 7 10

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą" handel Reima i Ski, Rynek 37; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 6425 2 8

Kinoteatr „Lubicz"

W pierwszych dniach października b. r. zostanie otwarte Kino **przy ul. Lubicz l. 15, tuż za podkopem.** 6593 4 4

Nowy wiedeński proszek do pieczywa!

Pierwszorzędny towar, niezwykłe zalety mający, specyalność żółty jak żółtko jaja, dalej cukier waniliowy, środek spożywczy Vita, środek zastępujący jaja Erola, królewską przyprawę do ciast, proszek ze smakiem miodu i marmolady malinowej, kostki gulaszowe, w drobnej sprzedaży 5 halerzy, poleca biuro sprzedaży **fabryki Vita Otto Löwy, Teplitz-Schönau.** — Niech hurtownicy zażądają ofert. Rzecz bardzo popłatna. Przyjmuje się zdolnych, doświadczonych zastępców. 6501 1 2

PRASY DO SIANA

do pakowania siana, słomy, wełny, lnu, wiór, torfu itd.

Prasy do skór surowych i wyprawionych, prasy hydrauliczne najdoskonalszej konstrukcyi wyrabiają i

Katalog Nr 1018 wysyłają za darmo i opłatnie

6139 4 5

Ph. Mayfarth & Co, Wiedeń, II/1.

Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 2·50. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX. Lackiererg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą". We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrn. orłem", Krakowska 1; perf. Sładowski. W Kołomyi: apt. Łopatki Jagiellońska. W Tarnowie: drog. Bracha. W Białej: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: drog. „pod czarnym psem" i „pod Kotwicą". 6424 2 4

Acetylenowe lampy stołowe i wiszące,

ręczne i kopalniane, palniki i wszelkie dodatki

poleca najtaniej

A. Weissberg, Wien, II.,

Untere Donaustrasse 23/B. Abt. III.

Katalogi za darmo! 6650 1 0
Korespondencya polska!

MŁYN

o dużej sile wodnej (przeszło 80 HP.) z całem urządzeniem, tuż pod Krakowem, jest do nabycia lub wydzierżawienia.

Potrzebna gotówka 120.000 K.

Zgłaszających się osobiście informuje Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9, między godz. 3 a 5 po południu. 6343 2 3

Panienka

młoda, biedna, z celującem świadectwem wyższej szkoły handlowej, umiejąca pisać na maszynie, pragnąca utrzymać matkę i rodzeństwo, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia list. pod **Marya K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6729 3 3

Mieszkanie

z 4 lub 6 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z elektryką i z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju do wynajęcia. Wolska 28. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, Grodzka 60, front, I p. 6700 3 3

Fryzyerka!

Czesze W. Panie w abonamencie i jednorazowo. Górkowa, ul. Mikołajska l. 4. 6647 4 4

6854 2 0

Majątek

kupię zaraz 300—400 mg. prima roli z małym wkładem. Zgłoszenia pod **„Polak"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6780 5 7

Koncypienta

rutynowanego, ze substytucyą poszukuje adwokat w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **Koncypient** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6716 8 3

5000 koron

wniesie jako wspólnik rutynowany kupiec do żywotnego interesu, oraz zajmie się czynnościami biurowemi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. 5000.** 6736 3 3

Skład dywanów perskich

Kraków, Zielona 6, I p.

rozpoczął sprzedaż i poleca się P. T. Publiczności. 6730 3 3

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, 5 kg za **12·— K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/K I.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 6518 3 4

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 6900 1 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6502 6 20

500 KORON

zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 5·50 K. Setki podz. i uznań. **Pot nóg, rąk, pachwin** usuwa się szybko proszkiem Ita. Cena K 1·50, 3 pudełka K 3·50. Kemeny, Koszyce I (Kassa), Postfach 12/655. Węgry. 4469 11 13

Panienka

z ukończoną 4 wydziałową oraz dwuklasową szkołą handlową poszukuje odpowiedniej posady, także na prowincyi. Zgłoszenia listowne do Biura dzienników Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 6772 3 3

Pianino

marki „G. Ressler", krzyż., z płytą met. do sprzedania. Ul. Floryańska l. 7—5, I p., w składzie mebli. 6842 2 3

Zawiadomienie.

(Dobra sposobność). Sprowadziłem ½ wagonu wybornych jabłek, od 70 hal. za 1 kg., ul. Szewska 9. 6822 2 3

Gazeta Mieszkań

ul. Karmelicka 15, parter,

ogłasza **bezpłatnie** mieszkania do wynajęcia. Właściciele realności zgłaszajcie, Lokatorzy kupujcie Gazetę Mieszkań. 6795 2 3

D. Schreiber

Floryańska 32

poszukuje zaraz **zdolnej ekspedyentki i praktykantki.** 6792 3 3

Dom-willa

z ogrodem, w Dębnikach, do sprzedania. Gotówka potrzebna około 18 tys. K. Wiadomość z grzeczności poda kancelarya Dra Langroda, ul. Karmelicka 9, od 3—5 po poł. 6789 2 5

Praktykant

z ukończoną II klasą gimnaz., znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza. Kraków. Mały Rynek. 6785 2 8

1000 wybornych

5 h kostek rosołowych za **20 K** dostarcza za zaliczką z Pragi, fabryka środków żywności **Müller & Co, Praga, VII.** 6671 2 9

Chłopca

z rozpoczętą praktyką lub świeżego, przyjmie handel Jana Biernackiego w Szczakowej. 6781 3 3

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze męskie, damskie i dziecięce do prania, farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli wiedeńskich w ciągu 24 godzin. Specyalista w przefasonowaniu kapeluszy aksamitem J. Gross, Kraków, Stradom 27. Wyrób kapeluszy. 6525 3 3

Do wynajęcia

duży sklep front. przy ulicy Karmelickiej 7. Wiadomość: Ul. Bracka l. 5, I p., od godz. 1 do 4 po poł. 6766 3 3

Fabryka korków

Jak. Reicha w Krakowie, ul. Grodzka 71. 6614 9 10

Kapsułki „Gonosan"

najlepszy środek w chorobach pęcherza (rzeżączka), do nabycia

w aptece „pod Słońcem"

Kraków, linia A-B.

Wysyłka na prowincyę.

6509 3 3

Do wynajęcia

zaraz, ewentualnie od 1 października, wraz z konsensem, duży lokal sklepowy, w którym przez 30 lat prowadzony był wyszynk wódek i handel towarów mieszanych, opróżniony z powodu wzięcia obecnego dzierżawcy do wojska. Wiadomość u właściciela, ul. Krupnicza 22. 6715 3 3

Środki żywności

wszelkiego rodzaju poszukiwane do kupna:

mięso, wędliny, tłuszcze, salami, konserwy, sardynki, kondensowane mleko w proszku, ser, sztokfisze, kawa i surogaty, ryż, wyroby z ciasta, ciastka, mydło, owoce strączkowe, pasza, wino, w małych i wielkich ilościach, także wagonami z natychmiastową dostawą z niem.-austr.-węg. stacyj.

Zgłoszenia z próbkami lub z dokładnem podaniem marki i jakości przyjmuje każdego czasu Hermann Gamsei, Wiedeń, I., Franz-Josefs-Quai 7—9 (Industriepalast). 6217 4 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 69 104 0

Kapelusze damskie

i dziecięce, oraz wszelkie przybory do tychże, poleca na **sezon zimowy** po cenach fabrycznych, fabryczno-hurtowny skład kapeluszy 6381 5 5

Dory Klein w Krakowie, przy ul. Miodowej l. 4.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 20.

Rządca drukarni L. K. Górski.